

Mirosław Sikora

**Andrew Hussey, *The French Intifada.  
The Long War between France and its Arabs*<sup>1</sup>**

**Autor i paradygmat**

Książek poświęconych współczesnemu terroryzmowi dziś nie brakuje. Na ogół jednak czytelnicy są zapoznawani z analizą rezultatów działalności terrorystycznej, tj. z kulisami aktów terrorystycznych oraz ich konsekwencjami, a także z metodami działania zamachowców. Rzadziej dostają do wglądu pogłębioną analizę obejmującą dłuższy okres (np. kilkudziesięcioletni) i rozległy obszar geograficzny (np. cały region Bliskiego Wschodu), pomagającą tym samym zrozumieć postawy zamachowców przez odwołanie się do procesów determinujących egzystencję nie jednego, ale wielu pokoleń. Aby wnikać w złożone uwarunkowania i motywy pchające ludzi w szeregi organizacji ekstremistycznych, dobrze jest zgłębić wiedzę z zakresu różnych nauk humanistycznych (społecznych). W tym miejscu można by było odwołać się do postulatów metodologicznych francuskiej szkoły historycznej Annales, które stanowią jej credo, zwłaszcza do ukazywania zagadnień w perspektywie długofalowej. Nie chodzi zatem o krótki okres, ale o tzw. długie trwanie i ewolucję obserwowanych zjawisk na przestrzeni dziesiątków, a nawet setek lat.

*The French Intifada*... wychodzi naprzeciw tym, którzy są zainteresowani nie tyle szczegółami funkcjonowania zakonspirowanych komórek i sieci terrorystycznych czy detalami związanymi z ich tropieniem i neutralizacją, ile raczej genezą problemów o podłożu etniczno-religijno-ekonomicznym (a w rzeczywistości – polityczno-społecznym), z jakimi boryka się współczesna Europa, szczególnie jej postimperialna zachodnia flanką.

Andrew Hussey (ur. w 1963 r.) to brytyjski kulturoznawca specjalizujący się w historii kultury nowożytnej Francji. Jest absolwentem University of Manchester oraz Université Lyon III im. Jeana Moulina. Szczególną uwagę w swoich badaniach i publikacjach poświęca francuskiemu kolonializmowi w Afryce Północnej oraz epoce postkolonialnej w tym regionie. Od lat 90. ubiegłego stulecia wykłada na brytyjskich uniwersytetach, a w 2014 r. został dyrektorem Centre for Post-Colonial Studies University of London's School of Advanced Study. W trakcie swojej kariery zajmował się również działalnością dziennikarską – współpracował z BBC.

Autor wprawdzie nie jest ekspertem w sprawach dotyczących terroryzmu czy ogólnie „świata islamu”, ale książce to nie szkodzi, gdyż ma ona charakter raczej popularno-naukowy. Dostrzegalne są literackie skłonności Husseya, który często odsyła do Alberta Camusa i innych twórców – myślicieli XX w. związanych z jednej strony z krajami Maghrebu, a z drugiej – z Francją (Michel Houellebecq, Jean Paul Sartre), a także do przedstawicieli lokalnej (Maghreb) bohemy.

Hussey porusza się w obrębie paradygmatu, zgodnie z którym obecne zmagania rządów (zwłaszcza państw europejskich i bliskowschodnich) z aktami terrorystycznymi to poniekąd czwarta wojna światowa (przy założeniu, że trzecią była tzw. zimna wojna).

<sup>1</sup> London 2015, Granta Books, 437 s.

Autor prezentuje perspektywę historyczną – sięga do czasów kolonialnych. Z powodzeniem stara się – i to jest chyba największy atut książki – osadzić czytelników w realiach, w których aktualnie znaleźli się mieszkańcy Afryki Północnej. W tym celu prezentuje znacznie bardziej zróżnicowane informacje na temat Huntingtonowskiego konfliktu Północy z Południem niż te przedstawiane w zbanalizowanych przekazach medialnych. Prawdopodobnie jego zamierzeniem nie było tłumaczenie współczesnych procesów politycznych zachodzących na południowym wybrzeżu Morza Śródziemnego (mających swe korzenie w tzw. arabskiej wiosnie) przeszłością kolonialną tego regionu. Chodziło raczej o posłużenie się narracją historyczną, w której „arabska wiosna” stanowi kolejne stadium zmagania się społeczeństw Maghrebu już nie tyle z kolonialnym, ile z postkolonialnym dziedzictwem Algierii, Maroka i Tunezji.

W podsumowaniu (s. 403) autor ujawnia intencje, które mu przyświecały podczas badań: *What I have aimed to present here is an accessible analysis of current tensions on both sides of Mediterranean, informed by an account of the historical circumstances which have brought us to where we are.*

## Struktura

Hussey interesują trzy kraje: Algieria, Maroko i Tunezja. Każdemu z nich poświęca jeden rozdział. W sumie rozdziałów jest pięć, z czego ostatni (pt. *Więźniowie wojny*) stanowi zakończenie. W rozdziale pierwszym Hussey zapoznaje czytelników z problemami współczesnej Francji, wynikającymi z koegzystencji w jej granicach mniejszości etnicznych i religijnych. Kolejne dwa rozdziały stanowią próbę znalezienia odpowiedzi na pytanie o przyczynę buntowania się francuskich przedmieść (franc. *banlieue*) w minionych latach.

Retrospekcja przeprowadzona przy tej okazji obejmuje nie tylko klasyczne, tj. polityczne, ujęcie problemu, lecz także historię kultury i obyczajów społeczeństw zamieszkujących południowe wybrzeże Morza Śródziemnego w czasach francuskiej ekspansji zamorskiej w XIX i początkach XX w. oraz zmniejszanie się wpływów IV i V Republiki. Autor stara się usystematyzować relacje trzech wyżej wymienionych krajów z Centrum. Umieszcza je na osi, począwszy od najbardziej skonfliktowanej Algierii, przez bardziej ugodową Tunezję, po najbardziej zwesternizowane Maroko, którego stosunkowo późną kolonizację określa mianem „pokojoywej penetracji”.

Akcja opisywanych wydarzeń rozgrywa się to w Paryżu, Tuluzie i Marsylii, to w Marrakeszu, Tangerze, Algierze, Tunisie i innych miastach regionu, gdzie przez ostatnie półtora wieku wpływy francuskie ścierały się z berberyjskimi i muzułmańskimi kontrakcjami.

## Algieria w centrum uwagi

W najbardziej rozbudowanym rozdziale poświęconym Algierii Hussey śledzi proces zdobywania praw obywatelskich przez mieszkańców tego najbardziej znanego francuskiego dominium. Ukazuje tarcia wewnątrz społeczności muzułmańskiej, towarzyszące temu procesowi zwłaszcza w okresie międzywojennym. Elity tej społeczności były faworyzowane przez Paryż, zainteresowany antagonizowaniem algierskiego społeczeństwa w myśl maksymy *divide et impera*.

W książce nie mogło zabraknąć komentarza do końcowego stadium algierskich dążeń niepodległościowych, realizowanych pod znakiem Frontu Wyzwolenia Narodowego

(Front de Libération Nationale – FLN) w latach 50. i 60. XX w., a także odniesienia do ikon francuskiego ruchu oporu z tamtych czasów, tj. do organizacji OAS i generała Raoula Salana.

Interesującym elementem algierskiej epopei stanowiącym moralne wyzwanie dla współczesnej Francji jest także smutna historia tzw. harkis, czyli muzułmańskich najemników rekrutowanych przez francuski rząd, którzy do 1962 r. wspierali siły interwencyjne Francji. Gdy Algieria uzyskała niepodległość, zostali oni pozostawieni przez Paryż na pastwę nacjonalistów, represjonujących ich jako zdrajców i kolaborantów.

Innym ważnym etapem zmian w relacjach dawnych kolonii z dawnym Centrum była arabizacja algierskiego społeczeństwa, zainicjowana w latach 60. XX w. Hussey ukazuje ten proces na różnych przykładach, szczególnie jednak na przykładzie tego typu zmian zachodzących w sferze kultury i sztuki oraz wobec instytucji rodziny i szeroko pojętego stylu życia (wzorców). Zwraca przy tym uwagę na lansowane, zwłaszcza w radykalnych kręgach muzułmańskich, kontestowanie postępującej westernizacji świata arabskiego. Czytelnik jest tu konfrontowany z pojęciem wahabizmu i ruchem Bractwa Muzułmańskiego, które szerszym kręgom polskiego społeczeństwa są znane właściwie dopiero od „arabskiej wiosny” 2011 r. (i to raczej w kontekście Egiptu). Autor analizuje też programy innych radykalnych organizacji wyznaniowych działających w Algierii, w tym osławionego Islamskiego Frontu Ocalenia (fr. Front Islamique du Salut), współodpowiedzialnego za wojnę domową w latach 90. ubiegłego wieku.

Niezależnie od kwestii dotyczących odleglejszej, nawet XIX-wiecznej, historii regionu w książce nie brakuje odniesień do wydarzeń współczesnych, np. do tajemniczej śmierci imama Abdelbaki Sahraouiego, zamachów na paryską stację metra Saint Michel w czerwcu 1995 r. czy licznych zamieszek w Paryżu i dzielnicach podmiejskich, których autor był naocznym świadkiem. Zanalizowany jest też m.in. głośny przypadek Mohameda Meraha, odpowiedzialnego za zabicie trójki żydowskich dzieci na przedmieściach Tuluzy w 2012 r.

Autor nie omieszczał skomentować także konfliktogennych momentów w relacjach dwóch pozostałych krajów Maghrebu (Maroka i Tunezji) z Francją. Poznajemy chociażby epizody związane z działaniem profrancuskiej organizacji terrorystycznej La Main Rouge w Casablance w latach 50. XX w. Hussey wnika także w wewnętrzne rozgrywki na szczytach władzy w Maroku, jak na przykład w konflikt króla Hassana II z socjalistą Mehdim Ben Barką, oraz szkicuje genezę pierwszych organizacji islamistycznych formujących się na terenie tego państwa (Chabiba Islamiya i Al Adl Wal Ihsane) na początku lat 70. XX w. Podkreśla przy tym szczególnie przypadek władz Maroka, które pozwoliły na bezprecedensową ingerencję zachodnioeuropejskich trendów kulturowych w świat arabski i tym samym doprowadziły w latach 90. ubiegłego wieku m.in. do wykształcenia się wśród marokańskiej młodzieży tzw. generacji M6. Innym przykładem są ekskluzywne kurorty turystyczne oraz rozwinięta sieć kasyn. Westernizacja monarchii skutkowałą w latach 80. i 90. dyfuzją ruchów odwołujących się do wahabizmu i salafizmu (m.in. organizacja Salafi Jihadi).

Wyjaśniając kulisy zamachów na pociągi w Madrycie, dokonanych m.in. przez marokańskich ekstremistów w marcu 2004 r., Hussey wykracza w swojej opowieści także poza główne kraje jego zainteresowania – odnosi się do hiszpańskich terytoriów autonomicznych Ceuta i Mililla.

Nieprzypadkowo chyba klamrą zamykającą książkę jest rozdział dotyczący Tunezji, która przez osobę Mohammeda Bouaziziego staje się symbolicznym induktorem „arabskiej wiosny” 2011 r.

Dzięki retrospektywnemu podejściu Husseya do realiów obecnie panujących we Francji czytelnik styka się z korzeniami francuskiego ruchu nacjonalistycznego, działającego od lat 70. XX w. pod przywództwem kontrowersyjnego lidera Jeana-Marie Le Pena, a następnie jego córki.

## Opinia

Recenzowana publikacja jest napisana przystępnie i ciekawie. Intryguje zwłaszcza przez wzgląd na wieloaspektowe – polityczne, społeczne i kulturowe – ujęcie problemów. Odnajdujemy tu wiele odniesień do architektury, muzyki i języka. Książka jest utrzymana w konwencji publicystyki dziennikarskiej. Tezy w niej zawarte sprawiają wrażenie rzeczowych i logicznych.

Słabością publikacji jest natomiast marginalne potraktowanie ekonomicznego aspektu francuskiego kolonializmu i zignorowanie problemów gospodarczych w relacjach państw Maghrebu z francuskimi władzami. W książce są zamieszczone przypisy, ale jest ich stosunkowo niewiele i odsyłają one wyłącznie do źródeł publikowanych. Brakuje map (poza dwoma wyjątkami) i materiału ikonograficznego, choć nie utrudnia to odbioru treści. Do każdego z rozdziałów autor dołączył wykaz literatury przedmiotu.

Publikacja zawiera indeks nazwisk, nazw geograficznych i rzeczowy. Jej mankamentem może być ograniczenie literatury (w tym nielicznych wspomnień i relacji – w przypadku Tunezji autorstwa Leïly Ben Ali oraz Habiba Burgiby) oraz czasopism do wydań anglo- i francuskojęzycznych („Le Monde”, „Le Parisien”, „Le Figaro”) i jednoczesne zignorowanie piśmiennictwa arabskojęzycznego (chyba że doczekało się ono przekładów na języki europejskie).

*The French Intifada...* pełni funkcję edukacyjno-popularyzatorską. Pod względem gatunku literackiego jest zbliżona do reportażu. Autor w udany sposób próbuje poszerzyć wiedzę czytelników poszukujących głębszych korzeni niepokojów na tle etnicznym, religijnym, społecznym i politycznym w dzisiejszej Francji, poza związanymi ze zradykalizowaniem się imamów i propagandą ISIS. Pomaga zrozumieć frustrację, upokorzenie, i często nieuzasadnione pretensje muzułmańskich obywateli V Republiki, drzemiące na francuskich przedmieściach. Oczywiście chodzi tu jedynie o wybrane grupy etniczne. Hussey nie komentuje bowiem nastrojów Francuzów wywodzących się z krajów Sahelu i dawnych kolonii Afryki Subsaharyjskiej.